

Skarży szpital na 16 000 000 dolarów za śmierć siostry

19 stycznia 2023

[Ciąg dalszy sprawy kobiety zabitej za chwilowe noszenie maseczki pod brodą, aby się dotlenić.](#) Winni śmierci kobiety i osierocenia jej dzieci unikną kary, ale będzie proces ze szpitalem o odszkodowanie.



Siostra 43-letniej kobiety, która zmarła w rezultacie ataku ochroniarzy szpitala usiłujących wymóc na niej założenie maski spuszczonej na brodę w szpitalu w centrum Toronto, złożyła pozew o wartości 16 milionów dolarów kanadyjskich przeciwko University Health Network i strażnikom twierdząc, że użyli nadmiernej i niepotrzebnej siły.

Pochodząca ze Scarborough Stephanie Warriner, matka pięciorga dzieci, zmarła 27 maja 2020 r. w Toronto Western Hospital po tym, jak doznała zatrzymania akcji serca po fizycznej interakcji z ochroną szpitala. W pozwie stwierdza się, że ochroniarze „wiedzieli lub powinni byli wiedzieć”, że Warriner cierpiała na problemy ze zdrowiem psychicznym w oparciu o ich interakcje z nią.

Dokumenty twierdzą jednak, że strażnicy podeszli do niej w „agresywny sposób, wbrew ich wyszkoleniu” i „działali lekkomyślnie lekceważąc życie Stephanie”. Ponadto stwierdzają, że strażnicy początkowo wdali się w „werbalną sprzeczkę” z Warrinerem, ale ostatecznie pchnęli ją na ścianę i rzucili na ziemię, po czym unieruchomili ją w „pozycji leżącej z ciężarem przyłożonym do jej pleców”. „Kiedy ochroniarze zdjęli ciężar ze Stephanie, jej ciało było bezwładne i pozbawione życia. Zamiast natychmiast rozpocząć resuscytację lub wezwać pomoc, ochroniarze przynieśli wózek inwalidzki i umieścili bezwładne

ciało Stephanie na wózku inwalidzkim, aby ukryć ją przed kamerami bezpieczeństwa i świadkami” – czytamy w dokumentach. Żaden z zarzutów nie został zweryfikowany w sądzie.

W pozwie wymieniono pięciu ochroniarzy, którzy rzekomo byli zaangażowani w incydent, w tym jednego, który podobno przestawił kamerę bezpieczeństwa, aby część zajścia nie została sfilmowana. Wiadomość pojawia się tydzień po tym, jak CTV News uzyskało materiał wideo z części kłótni.

Rozmawiając w środę z CP24.com, Denise Warriner powiedziała, że „choć pozew nie przywróci jej siostry, może pozwolić tym, którzy ją kochali, w tym jej 28-letniemu synowi Theodore’owi, na pociągnięcie do odpowiedzialności za to, co powiedziała: skrajne i oburzające zachowanie” zaangażowanych osób.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net